

EDYTA CHOMENTOWSKA¹, ANDRZEJ GRZYBOWSKI^{2,3}

Błogosławiona Elżbieta Róża Czacka (1876-1961) – niewidoma Matka niewidomych

Blessed Elżbieta Róża Czacka (1876-1961) – a Blind Mother of the Blinds

¹Ośrodek Badań nad Geografią Historyczną Kościoła w Polsce, Wydział Nauk Humanistycznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

²Katedra Okulistyki, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn

³Instytut Okulistycznych Badań Naukowych, Poznań, Poland

Słowa kluczowe: Elżbieta Róża Czacka, Laski, utrata wzroku, tyflogia

Key words: Elżbieta Róża Czacka, Laski, blindness, typhlogy

Streszczenie

Elżbieta Róża Czacka (1876-1961) była członkinią rodu z bogatymi tradycjami patriotycznymi, społecznymi i dobroczynnymi. Po tym, jak we wczesnej młodości straciła wzrok, swoje życie poświęciła pracy na rzecz niewidomych połączonej z powołaniem zakonnym. Oficjalnie w 1911 roku, dzięki jej inicjatywie powołano Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi (dalej TOnO) jako pierwszej organizacji, która stała się początkiem tzw. Dzieła Lasek. Natomiast w 1918 roku stanęła na czele zgromadzenia Franciszkanek Służebnic Krzyża (*Sorores Franciscanes Ancillae Crucis* – FSK), które było pierwszym żeńskim zgromadzeniem zakonnym utworzonym po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Niniejszy artykuł ma przybliżyć osobę Matki Czackiej, która pomimo nękających ją cierpień i chorób poświęciła swoje życie dla wdrożenia i rozwoju tyflogii w Polsce. Docenienie jej działalności łączącej sferę religijną i dobroczynną nastąpiło poprzez ogłoszenie jej błogosławioną kościoła katolickiego w 2021 roku. Dla ukazania aktualności promowanych przez nią działań zaprezentowano ponadto działalność TOnO, jako jednej z instytucji przez nią utworzonej.

Abstract

Elżbieta Róża Czacka (1876-1961) was a member of a family with rich patriotic, social and charity traditions. After she lost her eyesight in her early youth, she devoted her life to work for the blind combined with a religious vocation. Officially, in 1911, thanks to her initiative, the Society for the Care of the Blind (TOnO) was established as the first organization that became the beginning of the so-called Opus of Laski. In 1915, she headed the congregation of the Franciscan Sisters of the Cross (*Sorores Franciscanes Ancillae Crucis* – FSK), which was the first female religious congregation created after Poland regained independence.

This article aims to introduce the person of Mother Czacka, who, despite suffering and diseases, devoted her life to the implementation and development of typhlogy in Poland. Recognition of her activities combining the religious and charity spheres was achieved by proclaiming her blessed to the Catholic Church in 2021. To show the topicality of the activities it promotes, the activities of TOnO, as one of the institutions established by it, were also presented.

Dzieł zainicjowanych przez Różę Czacką nie można rozpatrywać w oderwaniu od siebie. Pomimo świeckiego charakteru zarządu TOnO oraz religijnego – zgromadzenia zakonnego, u ich podstaw leżała chrześcijańska troska i katolickie zasady niesienia pomocy słabszemu człowiekowi.

Biogram

Róża Czacka urodziła się 22 października 1876 roku w Białej Cerkwi w guberni kijowskiej, jako jedno z sześciorga dzieci Feliksa Czackiego i Zofii z Ledóchowskich¹. W domu wychowywana była w duchu idei patriotycznych i społecznych oraz głębokiej religijności. Jej krewnymi byli m.in. Tadeusz Czacki – założyciel Liceum Krzemienieckiego i kardynał Włodzimierz Czacki (brat ojca). Róża, od dziecka była włączana w działalność na rzecz poprawy poziomu życia szerszych warstw społecznych poprzez zaangażowanie się jej ojca w działalność wielu organizacji dobroczynnych (w tym Towarzystwa Dobroczynności, Szpitalika Dziecięcego, Towarzystwa Kredytowego czy budowę kolei Warszawsko-Wiedeńskiej)². W 1882 roku rodzina przeniosła się do Warszawy. To tam miał miejsce główny etap jej kształcenia, o co zadbał jej rodzicie, a przede wszystkim ojciec. Jako osoba utalentowana, Róża otrzymała wszechstronne wykształcenie, za które do 14. roku życia odpowiadała jej matka, a następnie odpowiednio dobrane guwernantki uczące ją języków (francuskiego, angielskiego, niemieckiego oraz łaciny zarówno kościelnej, jak i średniowiecznej), historii i literatury, muzyki (pięknie grała na fortepianie). Bliska relacja z ojcem i babką pomogła jej wykształcić zmysł

1 Matka Róży pochodziła z wołyńskiej linii Ledóchowskich, jednak rodzina utrzymywała kontakt z linią radomską oraz dwiema liniami austriackimi. Z rodu Ledóchowskich wywodzili się zarówno senatorowie, wojewodowie, generałowie, jak i dostojnicy kościelni. To z gałęzi zamieszkałej w Austrii pochodzili zarówno święta Kościoła katolickiego Urszula (1865-1939) – założycielka Urszulanek Serca Jezusa Konającego (urszulanek szarych), jej siostra błogosławiona Maria Teresa (1863-1922) – założycielka Zgromadzenia Sióstr Misjonarek św. Piotra Klawera (klawerianek) oraz brat Włodzimierz (1866-1942) – generał jezuitów. Wiadomo również, że Róża Czacka znała Urszulę Ledóchowską, którą odwiedzała w Pniewach. Zob. M. Żółtowski, *Blask prawdziwego światła. Matka Elżbieta Róża Czacka i jej dzieło*, Lublin 2005, s. 28-29.

2 J. Kuczyńska-Kwapisz, M. Dytych, *Mysł i praktyka tyflopedagogiczna Matki Elżbiety – Róży Czackiej*, „Forum Pedagogiczne”, 9(2019), nr 1, s. 78.

The works initiated by Róża Czacka can not be considered in isolation. Despite the secular nature of the TOnO board and the religious nature of the religious community, they were based on Christian care and Catholic principles of helping weaker people.

administracyjno-organizacyjny oraz znajomość spraw gospodarczych, a życie na Wołyniu – znajomość ukraińskiego³. Postępująca choroba doprowadziła do utraty wzroku w 1898 roku. To w tym okresie Róża postanowiła poszukać rozeznania woli Bożej na modlitwie. Odkryła nowe powołanie zarówno w poświęceniu się pomocy niewidomym i w późniejszym czasie, w życiu konsekrowanym. Zanim to jednak uczyniła, sama podjęła dziesięcioletnie kształcenie oraz zdobywała wiedzę o ówczesnych, najnowszych metodach edukacji niewidomych, by pomagać im być jak najbardziej pełnoprawnymi członkami społeczeństwa⁴. Temu służyło założenie Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi, zgromadzenia zakonnego oraz szeregu innych inicjatyw, które określane są ogólnie mianem Dzieła.

Matka Elżbieta – Róża Czacka zmarła 15 maja 1961 roku w Laskach, a jej pogrzeb odbył się cztery dni później. Została pochowana na Cmentarzu Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi (dalej TOnO). 23 grudnia 2020 roku, doczesne szczątki Matki Elżbiety zostały przeniesione do sarkofagu znajdującego się w dawnym pokoju Założycielki Lasek, przy kaplicy Matki Bożej Anielskiej (także na terenie TOnO).

W 22 grudnia 1987 roku kardynał Józef Glemp za zgodą Stolicy Apostolskiej rozpoczął proces beatyfikacyjny Elżbiety Czackiej. Watykański szczebel procesu beatyfikacyjnego zakończył się dekretem o heroicności cnót Sługi Bożej promulgowanym 9 października 2017 roku. Proces w sprawie domniemanego cudu za wstawiennictwem Elżbiety Czackiej na szczeblu diecezjalnym zakończył się 5 czerwca 2018 roku, dokumentacja zaś została przekazana do Watykanu, gdzie sprawa

3 <http://www.trakt.org.pl/o-pewnym-upadku-z-koniacerowaniu-skarpetek-i-bardzo-bardzo-zdeterminowanej-kobiecie-anna-kolowiecka/>; <https://triuno.pl/home/zgromadzenie/matka-elzbieta-czacka/>; M. Żółtowski, *Blask prawdziwego światła...*, s. 37.

4 Szerzej na ten temat zob. m.in. J. Kuczyńska-Kwapisz, M. Dytych, *Mysł i praktyka tyflopedagogiczna...*, s. 79-80, M. Łobacz, *Róża Czacka (1876-1961) pionierka polskiej tyflogologii, założycielka Dzieła Lasek, niewidoma matka niewidomych*, „Scientific Bulletin of Chełm. Section of Pedagogy”, nr 2(2018), s. 47.

była badana przez komisje lekarzy, teologów i kardynałów. W wyniku tegoż postępowania papież Franciszek zatwierdził dekret uznający cud 28 października 2020 roku⁵. Zwińczeniem powyższych działań była beatyfikacja Róży Czackiej razem z kardynałem Stefanem Wyszyńskim – również związanym z Dziełem Lasek⁶ – w dniu 12 września 2021 roku w świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie⁷.

Stan zdrowia

Źródła historyczne na temat zdrowia i chorób Róży Czackiej są bardzo skąpe. Trudno jest sporządzić dokładniejszą historię jej chorób czy kalendarium utraty wzroku ze względu na brak nazwisk lekarzy oraz nazw czy dat podejmowanych zabiegów medycznych. Udało się nam zebrać jedynie dość luźno odnotowane i uporządkowane wiadomości



Beatyfikacja Matki Elżbiety Róży Czackiej,
Poczta Polska, arkusik (2021; Nr kat.:5174)

⁵ M. Gronek, *60. rocznica śmierci Matki Elżbiety Czackiej – założycielki Lasek*, <https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/w-sobote-mija-60-rocznica-smierci-matki-elzbiety-czackiej-zalozycielki-lasek>.

⁶ Bliskie kontakty ks. Stefana Wyszyńskiego z matką Czacką datują się na lata dwudzieste XX wieku. Po raz pierwszy przyjechał do Lasek w lipcu 1926 roku na zaproszenie ks. Kornilowicza. Na jego też prośbę w 1940 roku podjął się opieki duchowej nad grupą sióstr i niewidomych przesiedlonych z Lasek do Kozłówki, a następnie do Żułowa na Lubelszczyźnie. W czerwcu 1942 roku został kapłanem w Laskach, a w czasie Powstania Warszawskiego w szpitalu powstańczym. Podobna duchowość przyczyniła się do nawiązania bliskiej współpracy tych dwojga osób, która zaowocowała uzupełnieniem konstytucji zgromadzenia oraz utrzymaniem kontaktów również po objęciu przez Wyszyńskiego kolejnych stolic biskupich, prymasostwa oraz mianowaniu na kardynała. Kardynał przyjeżdżał do Lasek wiele razy w roku, w tym w Wielkim Tygodniu. Uczestniczył w pogrzebie matki Czackiej wygłaszając okolicznościową mowę. M. Żółtowski, *Blask prawdziwego światła...*, passim; https://pl.wikipedia.org/wiki/R%C3%B3%C5%BCa_Czacka#Zwi%C4%85zki_ze_Stefanem_Wyszy%C5%84skim; <https://wyszynskiprymas.pl/zyciorys-stefana-wyszynskiego/>, [dostęp 09.06.2022 r.].

⁷ W dniu beatyfikacji Elżbiety Róży Czackiej, Poczta Polska wprowadziła do obiegu znaczków pocztowy z jej podobizną, zob. „Filatelista” 11 (2021), s. 701.

na ten temat zgodnie z przypuszczalną chronologią⁸. Praktycznie o większości dolegliwości czy stopniowej utracie wzroku przez Czacką dowiadujemy się ze wspomnień zarówno jej samej, jak też rodziny, znajomych czy współpracowniczek. Z tego typu relacji osobom nie znającym się na medycynie, zapewne trudno było rozróżnić, jak i prawidłowo nazwać przyczyny czy skutki choroby.

Róża już jako dziecko miała pewne kłopoty zdrowotne⁹. Oprócz przebytej dwukrotnie żółtaczki, jak sama wspominała już od najmłodszych lat miała słabe oczy. Jak pisała: „Miałam zły zwyczaj, że starałam się patrzeć prosto w słońce. [...] Nikt tego nie zauważył, a ja myślę, że to musiało bardzo mi oczy osłabiać. Nikt zresztą o moje oczy się nie niepokoił. Tylko moja babka miała jakieś przeczucie, że oślepnę, bo mnie uczyła, że powinnam mieć [...] [rzeczy] w porządku”¹⁰.

W jej rodzinie było kilka osób mających problemy ze wzrokiem, ale nie było to nic na tyle charakterystycz-

⁸ Zob. np. J. Moskwa, *Antoni Marylski i Laski*, Warszawa 2013, s. 87.

⁹ M. Żółtowski, *Blask prawdziwego światła...*, s. 33.

¹⁰ E. Czacka, *Notatki*, red. naukowa Maria Prussak, Laski 2015, s. 166-167.



Hrabianka Róża Czacka ok. 1892 r. (Archiwum Franciszkanek Służebnic Krzyża, dalej: AFSK)

nego, by sugerowało tło genetyczne, jak niekiedy przedstawiały to osoby wspominające życie błogosławionej: prababka Róży pod koniec życia była niewidoma, pradziadek Tadeusz Czacki był krótkowidzem¹¹.

Faktycznie, już w dzieciństwie zdawano sobie sprawę z pogarszającego się wzroku Róży. Od najmłodszych lat była pod opieką okulisty, który jak sama wspomina, przepisywał jej szkła korekcyjne jako osobie z krótkowzrocznością. Były one jednak niewłaściwe, gdyż ona sama była nieuważna podczas badania i źle odpowiadała na jego pytania¹². Można to rozumieć, iż korekcja okularowa nie poprawiała znacząco widzenia, którego pogorszenie związane było z innym, niż ta wada wzroku, powodem. Dodatkowo Różę, co także wiemy z jej wspomnień, oczy często bolały od płaczu¹³. W okresie dorastania Róża sama skarżyła się, że trudno jej czytać

zwłaszcza przy lampie¹⁴. Z powodu słabszego wzroku, w przeciwieństwie do siostry kształconej w Zakładzie Sióstr Niepokalanek w Jazłowcu, młodsza Czacka uczyła się w domu¹⁵. Z czasem, gdy choroba poczyniła znaczne postępy wycofała się z życia towarzyskiego¹⁶.

Wiadomo, że widywano ją w okularach i mówiono, że straci wzrok. Helena Makowiecka (w zakonie s. Maria Franciszka) żyjąca w latach 1868-1951, poczyniła kilka spostrzeżeń w swoich wspomnieniach: ktoś powiedział, że Róża urodziła się z wadliwą budową oka i choć wzrok pogarszałby się, to przy wystarczająco wczesnym i silnym staraniu mogłaby zachować jakiś stopień widzenia. Od najwcześniejszych lat dziewczynka była wożona na wizyty do najbardziej doświadczonych okulistów w kraju i zagranicą¹⁷. Wiadomo, że w 1893 roku dłuższy czas spędziła na oddziale okulistycznym w klinice w Poznaniu¹⁸.

Według wspomnień Jadwigi Stabińskiej „nie przejmowano się jej dość znaczną krótkowzrocznością”. Była to zapewne pozorna obojętność rodziny, która nie chciała, by postronne osoby wiedziały co się dzieje w rodzinie Czackich i długo ukrywała chorobę Róży. Jej stopniową utratę wzroku rodzina starała się trzymać w tajemnicy do końca, uważając ją za poniżającą i hańbiącą¹⁹. Zaś nieobecność na salonach tłumaczono osłabieniem, reumatyzmem i lekarskimi zaleceniami odpoczynku.

Róża uwielbiała jazdę konną, jednak pogarszający się wzrok powodował, że nie zawsze mogła dobrze ocenić odległość od przeszkody, co było przyczyną upadków. Z relacji Anny z Potockich Branickiej (1863-1958) dowiadujemy się o dostrzeżeniu przez jej rodzeństwo problemów ze wzrokiem podczas jazdy konnej, zaś upadki z koni miały znaczący, negatywny wpływ na stan jej wzroku²⁰. O najpoważniejszym wypadku konnym w 1894 roku, który zapewne przyspieszył ślepotę

14 Archiwum Matki Czackiej (dalej: AMCz), sygn. AMCz/432/4, F. Makowiecka, *Wspomnienia o Matce Czackiej*, 1937, mps, s. 38.

15 M. Żółtowski, *Blask prawdziwego światła...*, s. 37.

16 Tamże, s. 45.

17 AMCz/432/4, F. Makowiecka, *Wspomnienia...*, s. 38.

18 M. Żółtowski, *Blask prawdziwego światła...*, s. 47. Było to prawdopodobnie w klinice prof. Bolesława Wicherkiewicza, najwybitniejszego ówczesnie okulisty pracującego na ziemiach polskich. Zob. A. Grzybowski, *Bolesław Wicherkiewicz i jego słynny szpital okulistyczny*, „Kronika Miasta Poznania”, nr 4/2007, ss. 255-261.

19 J. Stabińska OSB, *Matka Elżbieta Róża Czacka*, Łaski [b.r. wyd.], s. 59 i nast. AMCz/432/4, F. Makowiecka, *Wspomnienia...*, s. 41.

20 AMCz/432/1, A. Branicka, 1936, mps, ss. 133-136.

11 Róża Czacka, https://pl.wikipedia.org/wiki/R%C3%B3%C5%BCa_Czacka, [dostęp 09.06.2022 r.].

12 M. Żółtowski, *Blask prawdziwego światła...*, s. 45.

13 E. Czacka, *Notatki*, s. 166.

piśla siostrzenica Róży – Teresa Karnkowska (1890-1972). Według jej wspomnień, Róża spadła przez głowę konia, gdy ten nagle, w pełnym galopie zatrzymał się. Spowodowało to obustronne odwarstwienie siatkówek w oczach. Leczenie podjęte przez dr. Bolesława Gepnera (1838-1913)²¹ w Warszawie, nie przyniosło rezultatu²². Skuteczne leczenie tego schorzenia nie było wówczas znane.

Pomimo, iż odwarstwienie siatkówki w tamtym okresie nieodwołalnie oznaczało ślepotę, rodzina długo nie mogła pogodzić się z diagnozą szukając pomocy oraz coraz to nowych metod leczenia w kraju i za granicą. Była w Paryżu i Berlinie, gdzie przeszła wiele bolesnych operacji (ostatnia, wykonana w Berlinie, dotyczyła zachowania dobrego wyglądu zewnętrznego oczu)²³. Jednym ze znanych z nazwiska lekarzy był dr Ksawery Gałęzowski (1832-1907) – światowej sławy okulista polski, właściciel prywatnej kliniki w Paryżu, który młodą Czacką miał przyjąć w Berlinie²⁴.

Karnkowska pisała też chyba o zasadniczym powodzie choroby Róży. Utrata wzroku miała być wynikiem zaniku nerwu wzrokowego zwanego wtedy „glaukomą”, a obecnie jaskrą. W opinii autorki wspomnień o Róży Czackiej, nie bez znaczenia na szybszy postęp choroby miał mieć również pożar i występujący przy nim ostry dym podczas przedstawienia w Teatrze Rozmaitości w Warszawie, na którym dziewczyna była z rodzicami²⁵, co wydaje się nie mieć znaczenia z punktu widzenia dzisiejszej wiedzy o chorobach oczu. Innym przyczynkiem miała stać się błędna diagnoza jednego ze słynnych lekarzy, którego nazwiska jednak Matka Czacka nigdy nie wyjawiała²⁶. Biorąc pod uwagę skromne możliwości diagnostyczne i lecznicze ówczesnej okulistyki, potencjalne błędne rozpoznanie jednak nie mogło mieć istotnego wpływu na przebieg choroby.

Cztery lata po upadku z konia, gdy rodzice chcieli podjąć jeszcze jedną próbę operacyjnej poprawy widzenia, córka samodzielnie udała się do przyjaciela rodziny – dra Bolesława Ryszarda Gepnera (1864-1923),

syna Bolesława Gepnera²⁷, który opiekował się Różą po wypadku²⁸. Odbita rozmowa okazała się przełomową i nie chodziło bynajmniej o uratowanie wzroku. Dr Gepner bowiem jednoznacznie rozwił nadzieje na wyzdrowienie, jednak wypowiedział słowa, które w połączeniu z głęboką wiarą i religijnością z czasem wyznaczyły życiową drogę Róży. Zasugerował on bowiem, by zajęła się pomocą innym niewidomym, którzy w ówczesnej rzeczywistości byli pozostawieni sami sobie i w najlepszym wypadku mogli liczyć jedynie na współczucie i rodzaj ubezwłasnowolnienia jako niezaradni, a wręcz bezradni w życiu codziennym²⁹. Tak w 1898 roku, w wieku 22 lat Róża straciła nieodwracalnie wzrok prawdopodobnie z powodu pourazowego obustronnego odwarstwienia siatkówki. Możliwe też że wcześniej chorowała na jaskrę, za czym przemawiać może stopniowe pogarszanie się wzroku i pobolewanie oczu, choć jest to oparte na skromnych przesłankach.

Wśród innych dolegliwości, które nękały Różę były problemy z nerkami oraz migreny i związane z nimi torsje. W 1912 roku została skierowana przez lekarzy na kurację do Meranu we Włoszech, która jednak nie przyniosła rezultatów. Dopiero wyjazd do Marienbada (obecnie Mariańskie Łaźnie w Czechach) i kuracje tam zastosowane (kąpiele, leżenie, spacer) podczas pięciomiesięcznego pobytu znacząco poprawiły stan jej zdrowia³⁰.

W 1922 roku Matka Elżbieta zachorowała na raka piersi i przeszła dwie operacje przeprowadzone w Warszawie. Pierwsza operacja wydawała się pomyślna, wkrótce jednak okazała się nieskuteczna, gdyż rozpoznano przerzut, który nie rokował długiego życia. Tymczasem Czacka żyła jeszcze czterdzieści lat³¹.

Kolejne fizyczne doświadczenie dotknęło Matkę Elżbietę krótko po wybuchu II wojny światowej. 25 września 1939 roku podczas bombardowania stolicy została ciężko ranna w głowę – zmiążdżeniu uległo jej

21 A. Grzybowski, W. Pactwa, *Bolesław Gepner (1835-1913) - uczeń Albrechta von Graefego oraz ordynator Instytutu Oftalmicznego w Warszawie*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, 84(2021), s. 32-38.

22 AMCz/432/3, T. Karnkowska, *Wspomnienia o Matce Czackiej*, mps. s. 205.

23 M. Żółtowski, *Blask prawdziwego światła...*, s. 47.

24 T. Karnkowska, *Wspomnienia...*, s. 205; M. Żółtowski, *Blask prawdziwego światła...*, s. 47.

25 T. Karnkowska, *Wspomnienia...*, s. 205.

26 A. Gościmska, *Torowała nowe drogi niewidomym. Róża Czacka – Matka Elżbieta jako tyfolog i wychowawca*, Łaski 1983, s. 208.

27 A. Grzybowski, W. Pactwa, *Bolesław Ryszard Gepner (1863-1923): okulista i współzałożyciel Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, 84(2021), s. 39-46.

28 F. Makowiecka, *Wspomnienia...*, s. 40

29 J. Stabińska, *Matka Elżbieta Róża...*, s. 40; cytata oraz źródło pochodzenia podaje również M. Żółtowski, zob. M. Żółtowski, *Blask prawdziwego światła...*, s. 49.

30 M. Żółtowski, *Blask prawdziwego światła...*, s. 58.

31 R. Podgórska, *Niewidoma Matka niewidomych. Elżbieta Czacka. Założycielka Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi i Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża 1876-1961*, Warszawa 2020, s. 26; <https://zakony-zenskie.pl/matka-elzbieta-roza-czacka-najwazniejsze-wydarzenia-zycia/>

oko oraz złamana kość przedramienia. Konieczna operacja usunięcia oka została przeprowadzona dopiero kilka dni po zranieniu, gdyż nie znalazła pomocy w kilku kolejnych szpitalach³². Operację przeprowadziła 28 września 1939 roku znana okulistka s. dr Zofia Woyno (1886-1954)³³ – członkini Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego (urszulanki szare)³⁴. Zabieg odbył się bez narkozy czy jakiegokolwiek znieczulenia, natomiast złamane ramię zestawiono (niewłaściwie) w szpitalu św. Łazarza przy ul. Książęcej³⁵.

Kolejna, poważna choroba dotknęła Matkę Czacką w grudniu 1948 roku, gdy przeszła wylew krwi do mózgu, którego skutki były odczuwalne przez nią już do końca życia. Co prawda pomoc lekarska ratująca jej życie okazała się skuteczna, jednak pozostałościami po udarze były zaburzenia pamięci i orientacji. Następne dziesięć lat to pogłębianie się choroby, w czasie których ujawniła się też postępująca miażdżyca. Przez cały okres choroby Założycielka Zgromadzenia pozostawała pod opieką lekarki s. Katarzyny Steinberg i s. Augustyny Daszuty³⁶. Życie schorowanej Matki Róży Czackiej zakończyło się po dwutygodniowej agonii 15 maja 1961 roku³⁷.

Działalność s. Elżbiety Róży Czackiej

Dzieł zainicjowanych przez Różę Czacką nie można rozpatrywać w oderwaniu od siebie. Pomimo świeckiego charakteru zarządu TOnO oraz religijnego – zgromadzenia zakonnego, u ich podstaw leżała chrześcijańska troska i katolickie zasady niesienia pomocy drugiemu, słabszemu człowiekowi.

Róża Czacka przysposabiana była do dzieł dobroczynnych już od najwcześniejszych lat pomagając matce m.in. w Towarzystwie św. Wincentego a Paulo w Warszawie. Po wspomnianej rozmowie z drem Gepnerem kierunek działań młodej hrabianki został ostatecznie skonkretyzowany. Już krótko po tej rozmowie, przyjmując swoją sytuację jako powołanie ży-

ciowe, rozpoczęła działania, by pomóc niewidomym. W tym samym roku Róża wyjechała do Paryża w celu właściwego przygotowania się do służby niewidomym. Nie są znane szczegóły jej pobytu, a zachowane relacje nie zawierają dat mogących precyzyjnie określić czy informacje w nich zawarte dotyczą 1898 roku, czy też późniejszych wyjazdów. Wiadomo jedynie, iż wyjazd był owocny i wypełniony spotkaniami z ludźmi oraz odwiedzinami w instytucjach zajmujących się pomocą i kształceniem niewidomych. W Paryżu, w 1912 roku poznała Maurice'a de la Sizeranne'a (1857-1924) – twórcę koncepcji kompleksowej pomocy niewidomym, z którym już wcześniej korespondowała, a którego filozofia pomocy niewidomym wywarła największy chyba wpływ na kierunek jej działalności³⁸. Odbyła również szereg podróży zagranicznych do przodujących ośrodków tyflogicznych w Austrii, Szwajcarii, Francji czy Włoszech³⁹.

W działalności Czackiej nie chodziło jedynie o pomoc charytatywną – zapewnienie warunków bytowania dotkniętym chorobami oczu, ale nadanie ich życiu pełnej wartości poprzez przygotowanie do możliwie jak najpełniejszego uczestnictwa w społeczeństwie. W tym celu podjęła samodzielne zdobywanie wiedzy z zakresu tyflogologii poprzez literaturę specjalistyczną wydawaną w systemie Braille'a, w którym to nauczyła się czytać i pisać. Interesowała się rozwiązaniami pomocy niewidomym w innych krajach szukając wzorców, które mogłaby przeszczepić na grunt polski. Wiele czerpała z Francji, która miała znaczące osiągnięcia w dziedzinie tyflogologii (tam powstała pierwsza szkoła dla dzieci niewidomych, został opracowany alfabet Braille'a).

Efektom przygotowań stało się założenie Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi jako pierwszej organizacji, która stała się początkiem tzw. Dzieła Lasek. O jego początkach można mówić od 19 listopada 1908 roku, kiedy to podczas spotkania Róży Czackiej oraz Bolesława Ryszarda Gepnera, Stanisława Bukowieckiego (niewidomy prawnik), Aleksandra Jackowskiego (adwokat) oraz ziemian i działaczy społecznych: Wandy z Badenich Krasieńskiej i Antoniego Górskiego podjęto pierwsze ustalenia co zakresu działalności⁴⁰. Od początku miało ono tak zajmować się podopiecznymi, by byli jak najbardziej samodzielni, posiadali zawód i wykształcenie, które mogłoby dać im podstawy jak najbardziej samodzielnego bytu. Takie podejście głosił również Valentin Haüy (1745-1822), założyciel

32 R. Podgórska, *Niewidoma Matka niewidomych...*, s. 32.

33 K. Pawlikowska-Jagód, A. Grzybowski, *Zofia Anna Wojno (1886-1954): siostra urszulanka i ordynator Instytutu Oftalmicznego*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, 84(2021), s. 16-21.

34 M. Żółtowski, *Blask prawdziwego światła...*, s. 255; zob. szerzej o Zofii Woyno: Zofia Anna Wojno, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/zofia-wojno,49571.html>.

35 M. Żółtowski, *Blask prawdziwego światła...*, s. 255.

36 E. Przybył-Sadowska, *Triuno. Instytucje we współpracy Lasek. 1911-1961*, Kraków 2015, s. 150.

37 R. Podgórska, *Niewidoma Matka niewidomych...*, s. 38-40.

38 M. Żółtowski, *Blask prawdziwego światła...*, s. 50-51.

39 http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-doi-10_21697_fp_2019_1_06, s. 79-80.

40 E. Przybył-Sadowska, *Triuno. Instytucje we...*, s. 51.

pierwszej szkoły dla niewidomych (Institut National des Jeunes Aveugles) oraz Maurice de la Sizeranne⁴¹. Miano więc w TOnO wprowadzać w życie światowe osiągnięcia tyflogologii, ale też opierać się na ideałach i moralności katolickiej, co nie było łatwe zarówno na początku działalności w okresie zaborów, jak i po drugiej wojnie światowej, gdy polityka państwa starała się usunąć przejawy religijności z życia codziennego.

Pierwsze, już oficjalne zebranie miało miejsce dokładnie trzy lata później dzięki zatwierdzeniu statutu TOnO i wpisaniu go do rejestru stowarzyszeń i związków guberni warszawskiej w dn. 11 maja 1911 roku⁴². Od tamtej pory działa ono, mimo różnorodnych trudności wywołanych brakiem środków finansowych, sytuacją polityczno-społeczną na przestrzeni dekad, do tej pory. Początkowo siedziba TOnO mieściła się w lokalu opłacanym przez Czacką przy ulicy Dzielnej 37⁴³. Do lat dwudziestych XX wieku w takich właśnie wynajętych lokalach mieściły się wszystkie placówki Towarzystwa.

Pierwsze kontakty i początki pracy charytatywnej na rzecz niewidomych Róża zaczęła w 1908 roku od osobistych kontaktów z takimi osobami. W lokalu przy ulicy Dzielnej 37 w Warszawie stworzyła pierwszy dom (zwany przez nią samą Home) dla sześciu, a następnie siedmiu niewidomych dziewcząt, gdzie zapewniła im z własnych środków utrzymanie, ale również wykształcenie (naukę czytania i pisanie w brajlu), zajęcia z koszykarstwa oraz zasad prowadzenia gospodarstwa domowego⁴⁴. TOnO już w latach 1911-1914 przyczyniło się do powstania ochronki dla niewidomych dzieci, szkoły elementarnej, warsztatów zawodowych, biblioteki książek brajlowskich i tzw. Patronatu czyli opieki niewidomych mieszkających w mieście⁴⁵.

Bezpośrednia działalność Róży została przerwana przez wybuch pierwszej wojny światowej. Jej wyjazd na kilka tygodni do brata na Wołyń przedłużył się w wyniku przesunięcia się linii frontu. W Żytomierzu Róża Czacka mieszkała trzy lata – od drugiej połowy 1915 do 1918 roku⁴⁶. Tutaj zapadła jej ostateczna decyzja o złożeniu ślubów tercjarskich. Ostatecznie, 19 listopada 1917 roku miały miejsce jej obłóczyny a ona sama

przybrała imię s. Elżbiety od Krzyża⁴⁷. Z kolei nowe Zgromadzenie, którego Założycielką stała się siostra Elżbieta, miało za cel pomoc niewidomym, aby stawali się jak najbardziej zaadaptowanymi do otaczającego ich świata⁴⁸.

Matka Czacka wróciła do Warszawy w 1918 roku i zamieszkała w założonym przez siebie około 1915 r. zakładzie TOnO na ul. Polnej 40⁴⁹. W tym też czasie założyła wspólnotę zakonną, której pierwotna nazwa (Siostry Niewidome św. Franciszka Serafickiego) – szybko została zmieniona na Franciszkanek Służebnic Krzyża (Sorores Franciscanes Ancillae Crucis – skrót: FSK), a która była pierwszym żeńskim zgromadzeniem zakonnym utworzonym po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Za oficjalną datę powstania Zgromadzenia uznaje się 1 grudnia 1918 roku na prawie diecezjalnym i na podstawie ustnej zgody metropolity warszawskiego abpa Aleksandra Kakowskiego (1862-1938), a także za aprobatą ówczesnego wizytatora apostolskiego msgr Achillesa Rattiego – późniejszego papieża Piusa XI (1857-1939). Wsparcie tych dwóch duchownych było niebagatelne zważywszy, iż początkowo sama inicjatywa spotkała się z niechęcią urzędników kurialnych. Nie może to dziwić zważywszy na stan zdrowia założycielki, samą sytuację społeczno-polityczną w Polsce oraz czynną, a nie kontemplacyjną (opartą na modlitwie) formę samej wspólnoty mającej pomagać innym niewidomym⁵⁰.

47 Odnosnie rodzajów ślubów w tym okresie wyróżniano zwykle przyrzeczenia tercjarskie zachowania Ewangelii i czystości; śluby proste śluby uroczyste (czystości, ubóstwa i posłuszeństwa). Różnica odnośnie do ślubów pociągała za sobą liczne konsekwencje prawne: ze ślubów prostych mogła zwalniać konkretna dykasteria w Stolicy Apostolskiej, a ze ślubów uroczystych jedynie sam papież. Druga istotna różnica dotyczyła prawa własności (składający śluby uroczyste zrzekał się swych dóbr na rzecz zakonu i nie był zdolny prawnie do nabywania dóbr. Natomiast składający śluby proste nie tracił prawa własności, ale potrzebował pozwolenia na używanie dóbr, które nadal posiadał). Ponadto śluby proste i uroczyste obowiązywały pod grzechem ciężkim, zaś przyrzeczenie tercjarskie nie. Zob. *Tercjarze*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Tercjarze>; M. Blaza, *Rodzaj ślubów*, <http://www.rozmawiamy.jezuici.pl/forum/74/n/5804>. Na temat kwestii związanych ze ślubami wieczystymi R. Czackiej, zob. E. Przybył-Sadkowska, *Początki Zgromadzenia...*, s. 184-186.

48 O genezie zgromadzenia założonego przez R. Czacką, zob. szerzej E. Przybył-Sadkowska, *Początki Zgromadzenia...*, s. 187-189; J. Stabińska OSB, *Matka Elżbieta Róża Czacka*, Laski [b.r. wyd.], s. 59 i nast.

49 M. Żółtowski, *Blask prawdziwego światła...*, s. 83.

50 Ewa Jabłońska-Deptuła, *Matka Elżbieta Czacka i dzieło Lasek*, Lublin 2002, s. 81; Jak wykazały badania, mimo

41 Tamże, s. 53-56.

42 Tamże, s. 57.

43 M. Żółtowski, *Blask prawdziwego światła...*, s. 63.

44 E. Przybył-Sadkowska, *Triuno. Instytucje we...*, s. 52.

45 R. Podgórska, *Niewidoma Matka niewidomych...*, s. 14-15.

46 E. Przybył-Sadkowska, *Początki Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach w świetle materiałów archiwalnych*, „*Studia Religioznawcze*” 47(3) 2014, s. 183.

Konstytucje Zgromadzenia zostały zatwierdzone 2 października 1922 roku⁵¹. Początki FSK były bardzo trudne: pierwsze członkinie nie miały gdzie spać czy modlić się, były też problemy z aprowizacją⁵². Już sam proces rekrutacji do zgromadzenia nazwać można pionierskim. Do wspólnoty trafiało bowiem sporo kandydatek, gdyż założycielka nie wymagała od nich wykształcenia czy wniesienia posagu, który bardzo często był wymagany od nowicjuszek w ówczesnym czasie. Ponadto wiele z nich, z różnych względów, nie miało szans na wstąpienie do innego zgromadzenia⁵³. Jednocześnie siostry mogły rozwijać się i nawet te nie potrafiące pisać czy czytać, zdobywały wiedzę na podstawie programu dokształcania opracowanego od początku istnienia zgromadzenia⁵⁴.

Początek lat dwudziestych XX wieku był przełomowy dla Dzieła. Choć w tym czasie Matka Elżbieta poważnie zachorowała, jednak jej dzieło zaczęło rozkwitać: zostały zatwierdzone Konstytucje dla Zgromadzenia, a TOnO otrzymało darowiznę od Antoniego Daszewskiego. W 1921 roku Antoni Daszewski przekazał 5 morgów ziemi w podwarszawskiej wsi Laski na budowę zakładu dla niewidomych. Obszar posesji powiększyła darowizna Józefa Gliszczyńskiego (6 morgów zagajnika) oraz zakup ziemi przez Towarzystwo (30 morgów), by w 1930 roku obejmować 72 hektarów. Na tym terenie zbudowano szereg obiektów mających służyć codziennemu życiu i edukacji niewidomych. Pierwszy dom stanął już w 1922 roku, zaś dzięki za-

angażowaniu Antoniego Marylskiego⁵⁵ (1894-1973) (skarbnik Towarzystwa) rozpoczęto budowę małego osiedla⁵⁶. Środki finansowego pozyskiwano z darowizn oraz kwest i mimo trudnej sytuacji finansowej w odradzającym się państwie polskim, Laski rozrastały się⁵⁷.

W 1926 roku rozpoczęto budowę nowocześniejszej szkoły i internatu dla 100 chłopców. W ich pomieszczeniach znajdowała się biblioteka brajlowska i czarnodrukowa, muzeum szkolne, drukarnia brajlowska, warsztaty zawodowe (koszykarski, szcztokarski, plecienia mat, wyplatania krzesel) oraz introligatornia. Do 1930 roku wzniesiono internat dla dziewcząt, salę teatralno-koncertową na 300 osób, budynek z przeznaczeniem na biura i pomieszczenia dla świeckich pracowników, kolejne zakłady oraz budynki gospodarstwa rolnego. Stworzenie jednak z Lasek faktycznego centrum Dzieła miało miejsce już wcześniej, bowiem w 1925 roku tam właśnie została przeniesiona z Warszawy większość agend Towarzystwa, w tym dom generalny Zgromadzenia SFK⁵⁸.

Z kolei w 1924 roku ks. Władysław Kornilowicz (duchowy ojciec Lasek)⁵⁹ nadał całemu Dziełu nazwę „Triuno”, którego symboliczne znaczenie jest niezwykle bogate na kilku płaszczyznach. Przede wszystkim wskazywała cel, którym było oddanie chwały Bogu w Trójcy Świętej Jedyńemu. Ponadto podkreślona została jedność trzech kategorii osób uczestniczących w Dziele: niewidomych, sióstr oraz osób świeckich, jak i trzy jego cele: edukacyjny, apostołski i charytatywny⁶⁰.

Tym celom służy Dzieło Matki Elżbiety Róży Czackiej po dzień dzisiejszy. Nie przerwały go ciągle przeciwności: problemy z finansowaniem w okresie międzywojennym; odbudowa zniszczonych w 75% Lasek w czasie kampanii wrześniowo-październikowej, ciągle niebezpieczeństwo ze strony okupanta, pomoc potrzebującym, a w czasie Powstania Warszawskiego zorganizowanie szpitala powstańczego w Domu Rekolekcyjnym; zagrożenie zamknięcia przez władzę ludową po 1954 roku i trudne lata funkcjonowania w rzeczywistości komunistycznej, gdy w 1952 roku władze komunistyczne podjęły próbę likwidacji Lasek i przekształcenia

osobistej znajomości Czackiej z papieżem Piusem XI, aż do lat siedemdziesiątych, XX wieku zgromadzenie nie funkcjonowało oficjalnie w dokumentach, zob. szerzej, E. Przybył-Sadowska, *Triuno. Instytucje we...*, s. 116-118.

⁵¹ Szerzej na temat powołania do życia zgromadzenia i kwestii formalno-prawnych, E. Przybył-Sadowska, *Początki Zgromadzenia...*, zob. 180-189.

⁵² Antoni Marylski, *Sądzeni będziemy wedle miłości*, mps, s. 19-20, za: M. Żółtowski, *Blask prawdziwego światła...*, s. 195.

⁵³ Średnia wieku często sięgała ponad trzydziestu pięciu lat, a wśród kandydatek było kilka wdów, neofitek nawróconych z judaizmu, dawnych protestantek, ateistek; niektóre z nich były niewidome, niepełnosprawne np. s. Gertruda Johannsen w wypadku kolejowym straciła obie nogi, lub chore s. Ludwina Szwengruben w dzieciństwie przeszła chorobę Heinego-Medina i miała obustronny garb, s. Krzysztofa Umiaszowska zaś zaawansowaną gruźlicę, E. Przybył-Sadowska, *Triuno. Instytucje we...*, s. 122-123.

⁵⁴ Szerzej na temat powołania do życia zgromadzenia i kwestii formalno-prawnych, E. Przybył-Sadowska, *Początki Zgromadzenia...*, zob. s. 129, 180-189.

⁵⁵ Zob. szerzej na temat osoby Antoniego Marylskiego, J. Moskwa, *Antoni Marylski i Laski*.

⁵⁶ Tamże, s. 87-89.

⁵⁷ Zob. szerzej, M. Żółtowski, *Blask prawdziwego światła...*, s. 95-98.

⁵⁸ Zob. szerzej, tamże, s. 98-106.

⁵⁹ Zob. szerzej nt. osoby ks. Kornilowicza (1884-1946): *Sługa Boży ks. Władysław Kornilowicz*, https://www.laski.edu.pl/pl/ludzie-lasek?opt_4782_article_id=4924.

⁶⁰ R. Podgórska, *Niewidoma Matka niewidomych...*, s. 28.



Hrabianka Róża Czacka po utracie wzroku (AFSK)



S. Czacka (AFSK)



Matka Elżbieta Czacka w Laskach dwa lata przed śmiercią 1959 r. (AFSK)



Prezydentowa Maria Wojciechowska z Matką Elżbietą Czacką w Zakładzie na ul. Polnej 40 w Warszawie (AFSK)

Zakładu w placówkę dla dzieci niewidomych z upośledzeniem umysłowym⁶¹. W tym czasie Matka Czacka nie była już przełożoną wspólnoty zakonnej jednak na miarę swoich możliwości uczestniczyła w rozwoju Dzieła do końca swojego życia poprzez pracę, radę, modlitwę czy samo zainteresowanie bieżącymi wydarzeniami. Po śmierci założycielki Dzieła pracę przejął zespół wykształconych i przysposobionych do pracy osób, który kontynuuje jej ideę do czasów współczesnych.

Działalność TOnO

Pomimo trudności, w znacznej mierze finansowych, spowodowanych sytuacją społeczno-polityczną w kraju, wspólnota zakonna również rozwijała się. Przed wybuchem II wojny światowej Zgromadzenie FSK miało 3 domy zakonne (Warszawa, Laski, Chorzów) i 162 siostry (w tym 106 profesek, 31 nowicjuszek i 25 postulantek), których średnia wieku wynosiła 33 lata⁶². Czas po drugiej wojnie światowej z różnych względów też należał do trudnych. Rozwojowi życia zakonnego nie sprzyjały relacje na linii Kościół katolicki – komunistyczne władze państwowe. Represje wobec zgromadzeń odbiły się również na sytuacji sióstr FSK (m.in. przejęcie na rzecz państwa majątku, w tym okresowo – klasztoru przy ul. Piwnej, ograniczenia w pracy z chorymi, zakaz wykonywania niektórych zawodów w tym medycznych, co uderzało we wspólnoty zajmujące się opieką nad chorymi). W tym też czasie Matka Czacka zrezygnowała z kierowania Zgromadzeniem. Ze względu na konsekwencje udaru mózgu, którego doznała w 1948 roku, złożyła funkcję przełożonej generalnej w 1950 roku⁶³. Pomimo różnego rodzaju nacisków i represji ze strony urzędników państwowych, współpraca FSK z TOnO zacieśniła się⁶⁴. Przez kolejne dekady siostry czynnie uczestniczyły w życiu niewidomych w Laskach, aż czasów współczesnych. Pod koniec 2020 roku liczba FSK była zbliżona do tej sprzed drugiej wojny światowej, znacząco jednak zmieniła się struktura narodowa Zgromadzenia, które rozwinęło swą działalność również poza granicami Polski. Wśród 167 zakonnic było 126 sióstr z Polski, 35 z Indii, 4 z Ukrainy oraz 2 z Afryki. Jednocześnie wzrosła liczba placówek do 13:

5 klasztorów w Polsce (Laski, Rabka, Sobieszewo, Żułów oraz Dom Generalny w Warszawie) oraz Indiach – 4, Ukrainie – 2, Rwandzie – 2⁶⁵.

Zaprezentowana powyżej w bardzo pobieżnym zarysie historia TOnO oraz Zgromadzenia SFK to główne, ale zaledwie dwie inicjatywy Elżbiety Róży Czackiej. Do innych należało założenie w 1919 roku Biblioteki Wiedzy Religijnej, która dwadzieścia lat później liczyła 17 tysięcy woluminów, a korzystało z niej 4 tysiące rodzin i instytucji⁶⁶, domu rekolekcyjnego (1933 rok), Księgarni i Wydawnictwa (pisma „Verbum” (1931-1933)⁶⁷. Inicjatywy te przetrwały w różnym zakresie lata wojny, jak i trudny okres komunizmu. Rok 1989 stał się, jak dla całej Polski, okresem przełomu i konieczności odnalezienia się w nowych realiach. Choć przemiany ostatnich dwóch dekad w zakresie technologicznym, prawnym czy społecznym stawiają przed władzami TOnO konieczność rozpoznania na nowo misji Towarzystwa i określenia pól działania, jak i metod⁶⁸, nieprzerwanie od ponad 100 lat pełni ono swoją rolę umożliwiając niewidomym jak najpełniejsze funkcjonowanie w społeczeństwie. Dla zobrazowania najbardziej aktualnego zakresu działalności poniższe dane za rok 2020 r. dostępne w Sprawozdaniach ukazują bieżącą sytuację Dzieła.

Pod koniec 2020 roku TOnO liczyło 1344 członków (3 nowoprzyjęte, 2 osoby zrezygnowały, 28 zmarło)⁶⁹.

Do działalności TOnO należy prowadzenie: Działu Wczesnego Wspomagania Rozwoju Niewidomego i Słabowidzącego Dziecka w Laskach, Gdańsku Sobieszewie i Rabce Zdroju, Przedszkola dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Laskach, Gdańsku Sobieszewie i Rabce, Szkoły Podstawowej i Gimnazjum dla Niewidomych w Laskach, Szkoły Podstawowej Specjalnej dla Dzieci Niewidomych (w Gdańsku Sobieszewie i Rabce Zdroju), Szkoły Przysposabiającej do Pracy dla Niewidomych w Laskach, Szkoły Specjalnej Przysposabiającej do Pracy dla Niewidomych i Słabowidzących w Rabce-Zdroju, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących im. św. Tereski (z internatem) w Rabce-Zdroju, Domu Dziecka Niewidomego w Laskach,

61 <https://zakony-zenskie.pl/matka-elzbieta-roza-czacka-najwazniejsze-wydarzenia-zycia/>.

62 Jadwiga Szachno (s. Vianneya), *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża (Sorores Franciscales Ancillae Crucis) w latach 1939-1947*, [w:] *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939-1947*, kom. red. A. Chruszczewski, K. Dębowska, J. Kłoczowski, t. 1, Lublin 1982, s. 217.

63 E. Przybył-Sadowska, *Początki Zgromadzenia...*, s. 150.

64 Tamże, s. 154.

65 Na podstawie danych z Sekretariatu Domu Generalnego FSK w Warszawie.

66 Żółtowski, *Blask prawdziwego światła...*, s. 144-146.

67 Zob. szerzej, tamże, s. 151-158.

68 Sprawozdanie z pracy Zarządu Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi Stowarzyszenie za rok 2020. https://www.laski.edu.pl/site/public/upload/upload/sprawozdania/sprawozdania_2020/sprawozdanie_zarządu_2020r.pdf.

69 Sprawozdanie z pracy Zarządu...

Szkoły Muzycznej i Zajęć Muzycznych oraz Biblioteki w Laskach. Do Szkoły Muzycznej od stycznia do sierpnia 2020 roku uczęszczało 13 uczniów, od września do grudnia 2020 roku – 14 uczniów, a na zajęcia muzyczne 77 osób. Uczniowie uczestniczyli w lekcjach: fortepianu, fletu, perkusji, trąbki, organów, emisji głosu, akordeonu, gitary klasycznej, gitary basowej i chóru. Prowadzone są ponadto: Internat dla Dziewcząt, Internat dla Chłopców, Internat Szkół Specjalnych w Laskach⁷⁰ oraz Dom Pomocy Społecznej w Żułowie (woj. lubelskie) dla 70. pensjonariuszek z niepełnosprawnością wzroku⁷¹.

Odnosnie ośrodków edukacyjnych przyjmowane są do nich dzieci z całej Polski, jak i spoza jej granic na podstawie opinii lub orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Dla każdego dziecka tworzony jest indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny. W dniu 31.12.2020 roku w placówkach edukacyjnych w ramach Ośrodków Szkolno-Wychowawczych w Rabce Zdroju, Laskach i Gdańsku Sobieszewie przebywało 242 uczniów (w dniu 01.01. 2020 r. były to 253 osoby), którymi opiekowało się 213 pracowników pedagogicznych. W przedszkolach było to 38 dzieci, szkołach podstawowych 125, a w szkołach ponadpodstawowych 79 osób⁷².

Dla każdego dziecka pobierającego naukę tworzony jest indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny (IPET), obejmujący odpowiednią dla danej liczbę zajęć terapeutycznych i rewalidacyjnych. Do dodatkowych zajęć należy m.in.: orientacja przestrzenna, terapia widzenia, integracja sensoryczna, rehabilitacja ruchowa,

hipoterapia, dogoterapia, nauka gry na instrumentach, muzykoterapia, zajęcia logopedyczne, zajęcia z psychologiem oraz zajęcia grupowe, typu: rytmika, pływalnia i inne. Do innych technik mających wpływ na rozwój wychowanków należą zajęcia psychoruchowe wg metody ruchu rozwijającego W. Sherborne'a i wg metody Knillów oraz komunikowanie się przez uczniów niemówiących za pomocą alternatywnych metod komunikacji tj. Makaton czy Mówik⁷³.

31 grudnia 2020 roku w szkołach ponadpodstawowych uczyło się 51 uczniów w 15 oddziałach: w liceum ogólnokształcącym – 22, w technikum dla niewidomych – 5, w technikum masażu – 9, w branżowej szkole I stopnia – 15. Uczniowie na kierunkach kształcenia zawodowego mogli wybrać zawód: technika informatyka (3 osoby), technika programisty (2), technika masażysty (9), mechanika – montera maszyn i urządzeń (5), rękodzielnik wyrobów włókienniczych (10)⁷⁴.

Rok szkolny w 2020 roku w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Niewidomych w Laskach zakończyło 31 osób, z których 22 ukończyło je, a 9 kontynuowało naukę w Laskach. Liceum ogólnokształcące ukończyło 5 osób, z których 3 studiuje (italianistyka, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, pedagogika), a 2 uczy się w szkole policealnej Ośrodka dla Niewidomych w Krakowie (tyfloinformatyka, realizacja dźwięku)⁷⁵. Technikum dla niewidomych ukończyło natomiast 6 osób, z których 3 studiuje (biologia, ekonomia, informatyka), 1 uczy się w szkole policealnej Ośrodka dla niewidomych w Krakowie (administracja), 2 pracuje w prywatnych gabinetach masażu. Ponadto Branżową Szkołę I stopnia ukończyło 5 osób, a Specjalną Szkołę Przystosabiającą do pracy – 2 osoby⁷⁶.

Podopieczni w poszczególnych ośrodkach mają zapewnioną specjalistyczną edukację oraz opiekę, w tym medyczną, rehabilitacyjną, jak też szereg aktywności (czynny i bierny udział w spotkaniach integracyjnych, wyjazdach, koncertach, akademiach i innych), które ułatwiają czynny udział w społeczeństwie.

70 Sprawozdanie z pracy placówek Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych im. Róży Czackiej w Laskach, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. św. Tereski w Rabce Zdroju oraz Wczesnego Wspomagania Rozwoju Dziecka Niewidomego i Przedszkola dla Dzieci Niewidomych w Gdańsku Sobieszewie Rok 2020, *passim*,

https://www.laski.edu.pl/site/public/upload/upload/sprawozdania/sprawozdania_2020/osw_ogolne_za_2020.pdf.

71 Dom Pomocy Społecznej w Żułowie, <https://www.dpsdomnadziei.pl/index.php/o-nas>; Sprawozdanie merytoryczne za rok 2020 z działalności Domu Pomocy Społecznej w Żułowie Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi Stowarzyszenie,

https://www.laski.edu.pl/site/public/upload/upload/sprawozdania/sprawozdania_2020/sprawozdanie_dps_w_zulowie_za_2020.pdf.

72 Sprawozdanie z pracy placówek..., *passim*, https://www.laski.edu.pl/site/public/upload/upload/sprawozdania/sprawozdania_2020/osw_ogolne_za_2020.pdf.

73 Sprawozdanie z pracy placówek..., s. 9.

74 Tamże, s. 11.

75 Sprawozdanie działu ds. absolwentów za rok 2020, s. 1, https://www.laski.edu.pl/site/public/upload/upload/sprawozdania/sprawozdania_2020/dz_absolwentow.pdf.

76 Tamże, s. 1.